Łukasz Tomasz Sroka, Mateusz Sroka, *Polskie korzenie Izraela*.
Wprowadzenie do tematu. Wybór źródeł, Wydawnictwo Austeria,
Kraków–Budapeszt 2015, ss. 710

*Krzysztof Chaczko**

Na książkę o takiej tematyce czekałem bardzo długo. Dlatego z wręcz „wściekłą” ciekawością sięgnąłem po tę publikację zaraz, jak tylko „odkryłem” ją w księgarni¹. Do kwestii oczekiwań jeszcze wrócę w dalszej części recenzji, a w tym momencie warto zaznaczyć, iż omawiana pozycja wydawnicza niewątpliwie wpisuje się w bardzo popularny ostatnio w Polsce nurt zainteresowania państwem żydowskim. Po latach PRL-owskich zaniedbań pod tym względem obecnie otrzymujemy solidną dawkę porządnych książek z tego zakresu. Nie się-

gając daleko: wydawnictwo Czarne w latach 2011–2013 opublikowało trzy tłumaczenia znakomitych książek o społeczno-politycznej specyfice państwa żydowskiego (w tym pierwszą na polskim rynku biografię Dawida Ben Guriona) (Rosenberg 2011; Neman 2012; Landau, Peres 2013); zaś dwa lata temu, wydawnictwo Scholar wydało aż dwie publikacje polskich autorów na temat polityki migracyjnej Izraela (Dudzińska 2014; Sosnowski 2014)². I jeszcze jeden zupełnie świeży „wypust” na polskim rynku wydawniczym – *Izrael 2020. Skazany na potęgę?* autorstwa Agnieszki Bryc (2014).

Tyle że recenzowana tu książka pt. *Polskie korzenie Izraela* autorstwa Łukasza T. Sroki oraz Mateusza Sroki jest zupełnie wyjątkowa i nieporównywalna z żadną inną publikacją z tego obszaru w Polsce. Co prawda istnieją już na rodzimym rynku wydawniczym świetne monografie podejmujące zbliżoną tematykę – np. Natalii Alek-

* Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Instytut Pracy Socjalnej.

¹ Użyłem słowa „odkryłem”, gdyż nie miałem świadomości prac na tego typu książkę, a w związku z czym dostrzeżenia tej pozycji było dla mnie swego rodzaju odkryciem. Powiem więcej: pomimo że jestem zatrudniony na tej samej uczelni (Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie) co jeden ze współautorów książki (ale w różnych instytucjach), badacze spod pióra których wyszła ta publikacja są mi kompletnie nieznani, co również jest dla mnie pewnego rodzaju odkryciem.

² Zob. też recenzje tych książek: (Chaczko 2015).

siun (2002), Bożeny Szaynok (2007) czy Joanny Dyduch (2010) – ale żadna z nich nie ujmuje zagadnienia polskich źródeł Izraela w tak kompleksowy sposób, jak to czynią autorzy omawianej przeze mnie książki. Już sam – przyznaję – atrakcyjnie sformułowany tytułu pracy, bez wątpienia powinien przyciągać uwagę potencjalnego czytelnika w Polsce. A gdy dodamy do tego przepiękną stronę wizualną książki (twarda oprawa, estetyczna okładka, liczne fotografie, wysokiej jakości papier) – zrealizowaną przez specjalizujące się w publikacjach o tematyce żydowskiej, krakowskie wydawnictwo Austeria, otrzymujemy już na wstępie dobrze zapowiadający się – że tak to ujmę – „produkt wydawniczy”.

Zaczynając jednak od końca – trzeba przyznać, iż nie bez kozery autorzy dali książce podtytuł *Wybór źródeł*. W bibliografii omawianej pracy odnajdujemy imponujący przegląd literatury – głównie polskojęzycznej – dotyczącej Izraela. Wedle mojej wiedzy nie ma w Polsce innej książki zawierającej tak obszerny przegląd źródeł z tego zakresu (ponad 30 stron bibliografii)³. Oprócz właściwego tekstu po-

dzielonego na cztery rozdziały (*Narodzinny idei; Nowoczesny ruch syjonistyczny; Migracja Żydów polskich do Izraela; Polska w kontekście relacji międzynarodowych Izraela*), książka zawiera rozbudowany, bo prawie dziewięćdziesięciostronicowy aneks, w którym odnaleźć możemy piętnaście różnych dokumentów, m.in.: Statut Organizacji Syjonistycznej w Polsce z 1926 r.; wykaz Klubów Makabi w Polsce z 1938 r. czy korespondencje syjonistyczne. Dodajmy, iż oprócz zamykającej aneks Deklaracji Niepodległości Państwa Izrael, wszystkie pozostałe dokumenty pochodzą z Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie i nie były dotychczas publikowane. Ogólnie, ta ponad kilogramowa książka liczy aż 710 stron, prawie sto ilustracji i dziesięć wykresów. Sporo jak na *Wprowadzenie do tematu*.

We wstępie książki autorzy piszą, iż „Interesującą nas grupę definiujemy jako Żydów, których związki z ziemią polskimi wyrażają się poprzez uwarunkowania rodzinne, edukację oraz aktywność społeczną, polityczną i zawodową” (s. 18). Słuszne to założenie koncepcyjne, tyle tylko, że – jak się dalej okaże – badacze czasem niekonsekwentnie trzymają się tej wytycznej. Ale do rzeczy.

Rozdział I pt. *Narodzinny idei* podzielony został na trzy podrozdziały: *Izrael w kulturze polskiej; Izrael w kulturze Żydów polskich; oraz Od ersatzu ojczyzny Erec Israel. Poezja Izraela w Polsce międzywojennej (1918–1939)*. W pierwszym podrozdziale tej części pracy autorzy, poczynając

³ Niech będzie mi wolno dodać do tego okazałego wyboru literatury z zakresu Izraela kilka polskojęzycznych książek, które w moim mniemaniu są ważne dla tej tematyki, a zostały pominięte przez autorów: *Najtrudniej jest spotkać Lilit. Opowieści chasydek* (Grupińska 2000); *Naród i śmierć. Zagłada w dyskursie i polityce Izraela* (Zertal 2010); *Wielokulturowy Izrael* (Almog 2011); *Naród start-upów. Historia cudu gospodarczego Izraela*, (Senor, Singer 2013); *Kiedy i jak wynaleziono naród żydowski* (Sand 2014).

od średniowiecza, rysują historię zainteresowania Palestyną przez Polaków. Mamy tu więc m.in. wzmianki o wyprawach krzyżowych (s. 51–54); religijnych i niereligijnych podróżach do Ziemi Świętej (s. 56–90), łącznie z opisami wybranych miejsc w Palestynie, np. Jaffy (s. 66–74), czy interesującą historię polsko-żydowskiego reżysera Aleksandra Forda (s. 92–93). W kolejnym podrozdziale mamy z kolei „(...) ogólny przegląd motywów izraelskich obecnych w kulturze Żydów polskich (...)” (s. 122), czyli np. analogię pomiędzy polskim i izraelskim hymnem (zresztą autorstwa Żyda polskiego pochodzenia) (s. 100); krótkie omówienie twórczości Romana Brandstaettera – działającego na pograniczu polskiego i żydowskiego świata (s. 103–105); czy informację o pierwszym artyście syjonistycznym – Maurycym Lilienie (s. 119–122). Ostatni punkt tego rozdziału zawiera analizę historyczną poezji Izraela, czyli utworów o tej tematyce skreślonych w języku polskim. Dodajmy, iż wspomniana analiza około pięćdziesięciu fragmentów wierszy poprzedzona jest rozbudowanym wstępem z zakresu źródeł (s. 123–129). Próbując podsumować tę część książki, stwierdzam: jak dla mnie publikacja o tematyce polskich korzeni Izraela mogłaby się zaczynać od rozdziału drugiego, gdyż nie dość, że mam wrażenie, iż część narracji odbiega od (zasygnalizowanego wyżej) założenia książki, to – osobiście – jakoś mało zajmują mnie informacje typu, iż przed I wojną światową wśród podróżnych do Palestyny „Największą popularnością cieszyły się różańce wykona-

ne z kamieni szlachetnych i półszlachetnych lub z muszli morskich, a także figurki Świętej Rodziny” (s. 84).

„Wywołany do tablicy” rozdział II poświęcony jest idei syjonistycznej i zawiera aż siedemnaście podrozdziałów. Poczynając od opisu pierwszych zorganizowanych prób emigracji do Palestyny (ruch Miłośnicy Syjonu) (s. 151), poznajemy historię (stojącego na czele wspomnianego ruchu) urodzonego w Tomaszowie Leona Pinskera (s. 156–165) oraz „ojca syjonizmu” Teodora Herzla (który notabene nie miał większych związków z Polską) (s. 166–176). Na uwagę zasługuje niewątpliwie podrozdział o Żydowskim Funduszu Narodowym i jego lwowskim oddziale (oparty na nieznanach ukraińskich archiwach) (s. 176–186) wraz z interesującą i mało upowszechnioną informacją o Josephie Weitzu z Wołynia – „ojcu izraelskich lasów” (s. 181). Niezwykle istotny w kontekście książki wydaje się być podrozdział pt. *Znaczenie Żydów polskich*. Dowiadujemy się, iż głos polskich Żydów podczas I Kongresu Syjonistycznego w Bazylei był niezwykle słaby (s. 200) i dopiero w latach 20. XX wieku wzrosła ich rola, głównie za sprawą Floriana Sokołowa (s. 203). Dalej mamy opisy losów Żydów polskiego pochodzenia, którzy mieli (i mają) wkład w budowę Izraela – wspomnianego F. Sokołowa (s. 204–205); mniej znanego Izaaka Schwarzbarta (s. 205); Oza-jasza Thona (s. 205–207); najznakomitszego z nich, wielokrotnego premiera Izraela Dawida Ben Guriona (s. 208–213); Icchaka Grünbauma (s. 215); Szewacha We-

issa (s. 218–219); chyba najbardziej charakterystycznego z syjonistów Włodzimierza Żabotyńskiego⁴ (s. 219–221); kolejnego premiera Izraela Menachema Begin (s. 221–222); czy premier Goldy Meir (w podrozdziale o znaczeniu kobiet w syjonizmie – s. 223–225). W tym miejscu znajdują się też istotne dane, mówiące, iż w rządzie tymczasowym oraz pierwszym gabinecie rządowym Dawida Ben Guriona odsetek Żydów z Polski wynosił odpowiednio 31 i 17 proc. (s. 211) oraz że podczas I kadencji izraelskiego parlamentu, na 120 posłów aż 61 legitymizowało się polskim pochodzeniem (s. 218). Kolejne podrozdziały przybliżają słabo w Polsce opisane młodzieżowe ruchy syjonistyczne (Ha-Szomer Ha-Cair; Dror; Gordonia; Bejtar, s. 226–231) oraz żydowskie kluby sportowe, traktowane przez syjonistów jako instytucje służące do „zerwania z brzemieniem diaspory” (s. 249) (m.in. Makabi Kraków – s. 250–252). Interesujący jest także podrozdział o alternatywnych pomysłach na rozwiązanie kwestii żydowskiej – m.in. idea narodu hebrajskiego złożonego z Żydów, chrześcijan i muzulmanów, autorstwa pochodzącego z Warsza-

wy Jonatana Ratosa (s. 268) oraz hilelizmu wywodzącego się z Białegostoku Ludwika Zamenhofs (s. 270). Kolejne punkty są – jak sądzę – mniej istotne w kontekście całości pracy: stosunek Watykanu do idei odrodzenia Izraela (s. 271–276) czy rys historii syjonizmu pod panowaniem Brytyjczyków w Palestynie (s. 277–283). Rozdział podsumowuje rzut oka na trwałości dziedzictwa syjonistycznego, skupiający się m.in. na ciągłości instytucjonalnej Żydowskiego Funduszu Narodowego czy Agencji Żydowskiej (s. 289–292).

Rozdział III w całości dotyczy migracji polskich Żydów do Izraela. W pierwszym punkcie – zawierającym liczne wykresy – dowiadujemy się, iż w 1921 r. najwięcej Żydów wyjechało do Argentyny i USA (s. 298), zaś w latach 1920–1935 w emigracji do Palestyny dominująca rolę odgrywali polscy Żydzi (s. 309), w związku z czym dynamicznie rósł handel pomiędzy Polską a Palestyną (s. 310–318). Nic dziwnego zatem, iż imigranci z Polski odgrywali istotną rolę w rozwoju *Erec Israel*, np. architekt Józef Klarwin (ur. w Warszawie) zaprojektował od lat 30. XX w. znaczną ilość budynków (s. 334–335) zaś Arie Szaron (ur. w Jarośławcu) pełnił funkcje prezesa Stowarzyszenia Inżynierów i Architektów Izraela (s. 336–337). Polscy Żydzi mieli też niebagatelny wpływ na kulturę, literaturę, naukę czy przemysł filmowy Izraela (by wymienić tylko Natana Grossa czy Idę Fink) (s. 337–340). Kolejny punkt opisuje migrację Żydów do Palestyny przed Zagładą, w postaci wyszczególnienia kolejnych alij

⁴ Autorzy przytaczają wręcz niebywały cytat z życia tego polityka: „Żabotyński zjawiał się od czasu do czasu w Krakowie i wygłaszał czterogodzinne przemówienie w Sali Starego Teatru. Jako orator nie miał sobie równego, był natchniony, a zarazem wyrachowany, wizjoner i demagog na wzór autentycznych trybunów ludu. (...) Często zdarzało się, że gdy na dworcu kolejowym wsiadał do dorożki, jego sympatycy wyprzęgali konia i sami ciągnęli pojazd do hotelu, ku uciesze gawędzi. Żabotyńskiego otaczał kult, jakiego żaden inny mówca żydowski nie doznawał” (s. 220).

(s. 349–353). W tym kontekście pada także interesujący fragment mówiący o „zainteresowaniu syjonistów stanem zdrowia imigrantów” (s. 362), co świadczy o raczej selektywnej imigracji do Palestyny, gdyż elity syjonistyczne preferowały przede wszystkim osoby zdrowe. Zajmujący jest także w moim odczuciu *passus* o rozwoju kibuców w Polsce na początku XX w. (głównie w Galicji) (s. 378–384). Autorzy twierdzą, iż „powodzenie izraelskiego rolnictwa ma swoje początki w Polsce” (s. 381), zaś Galicję można potraktować jako „matkę Izraela” (379). Tę część książki kończy podrozdział o imigracji do Izraela po Zagładzie. Czytamy m.in., iż przybywający do Izraela ocaleni (np. z Polski) „Znaleźli się nie tylko w roli świadków, ale też oskarżonych. Musieli odpowiadać na brutalne i z gruntu rzeczy nieuczciwe pytania, w których sugerowano im bierność i bezradność” (s. 413). Mało tego: „Do Izraela przybywali osamotnieni i biedni. Przyszło im stawiać pierwsze kroki w państwie, które odcinało się od dziedzictwa Żydów europejskich. Życie utrudniało im niedostosowanie do realiów kulturowych i klimatycznych Bliskiego Wschodu. Zatrważało ich brzmienie języka i pisowni hebrajskiego” (s. 418). Spora część tego podrozdziału oparta jest na wspomnieniach oraz materiałach Archiwum Narodowego w Krakowie. Przysnąć trzeba – co w mojej opinii jest niewątpliwą zaletą – iż tę część książki czyta się jak niezły reportaż prasowy.

Ostatni, czwarty rozdział traktuje z kolei o relacjach międzynarodowych Pol-

ski i Izraela. Poczynając od szkicu na temat powstania Izraela (s. 451–453), autorzy przechodzą do wojny sueskiej (s. 457) i sześciodniowej (s. 458), by dotrzeć do wojny Jom Kipur (s. 459–460). Dalej znajdują się (zbędne moim zdaniem) podrozdziały o sojuszu Izraela z państwami zachodnimi oraz bliskowschodnimi. Znacznie ważniejsze w kontekście książki jawią się za to zawarte w kolejnym punkcie informacje na temat relacji polsko-izraelskich. Dowiadujemy się na przykład, iż początek stosunków pomiędzy wspomnianymi krajami sięga roku 1923, kiedy to otwarto konsulat RP w Jerozolimie (s. 469). Następnie przybliżone zostały wybrane elementy współpracy polsko-syjonistycznej: m.in. międzywojenny handel bronią (s. 470) czy funkcjonowanie Komitetu Pro-Palestyńskiego (s. 476). Po opisie losów Żydów z Armii Andersa wkraczamy za autorami w trudny, wojenny okres relacji pomiędzy państwami, który można streścić w zdaniu: „Polityka zagraniczna powojennej Polski była zależna od ZSRR, który prowadził antyżydowską nagonkę” (s. 503), co ostatecznie doprowadziło do zerwania relacji pomiędzy Polską a Izraelem po wojnie sześciodniowej (s. 509). Autorzy twierdzą, iż „Polska zmarnowała wyjątkową szansę, by uczestniczyć w kształtowaniu się młodej izraelskiej państwowości. Przyczyniła się do jej powstania. Lecz niezwykła dynamika wydarzeń sprawiła, że utracona została sposobność, by wspominać tę historię” (s. 514). Wznowienie stosunków dyplomatycznych w 1990 r. (s. 523) oraz wyda-

rzenia z czasów najnowszych, kończą rozdział IV. Mamy tu więc katalog wizyt dyplomatycznych (s. 523–528); opis roli indywidualnych osób zaangażowanych w rozwój kultury pomiędzy państwami (Eli Barbur; Aleksander Klugman, Ryszard Löw; Szewach Weiss; Aleksander B. Skotnicki) (s. 535–537); bezprecedensowe wydarzenie w postaci posiedzenia Knesetu w Krakowie w 2014 r. (s. 538–539); działalność Instytutu Polskiego w Tel Awiwie (s. 542); obchody Roku Polskiego w Izraelu na przełomie 2008/2009 (s. 543) oraz funkcjonowanie wyjątkowego, warszawskiego domu izraelskiego pisarza Etgara Kereta, który ma symbolicznie łączyć dwie epoki i dwa narody (s. 544).

Muszę przyznać, iż pomimo sporej objętości recenzowaną książkę przeczytałem stosunkowo szybko – i przynajmniej od II rozdziału – z ogromnym zainteresowaniem. Autorzy posługują się w książce wyśmienitą polszczyzną, zaś liczne fotografie dodatkowo wzbogacają wartką narrację. Tym niemniej, obok powyższych zachwyty nad publikacją, pozwolę sobie przedstawić kilka uwag, które zrodziły się w trakcie lektury oraz podjąć polemikę – z racji wykształcenia i profilu niniejszego pisma – natury politologicznej z niektórymi opiniami autorów.

Po pierwsze, w pracy zupełnie zabrakło informacji na temat – istotnego w moim odczuciu – polskiego źródła bardzo wi docznych w Izraelu ruchów ultraortodoksyjnych (zwanych w państwie żydowskim mianem *charedim*). Spora część grup, któ-

re można zaliczyć do nurtu tzw. judaizmu ultraortodoksyjnego w Izraelu, powstała na terenach Rzeczypospolitej i często ów „ko-rzeń” – w postaci choćby nagrobków wybitnych postaci religijnych – tkwi wciąż w Polsce (Doktór 2004). Cóż, szkoda tego wątku, pozostaje nam zatem powracać do jedynej polskojęzycznej książki, opisującej współczesne realia kobiet ultraortodoksyjnych w Izraelu, autorstwa Anki Grupińskiej (2000).

Po drugie, czytelników nieobeznanych w tematyce partii politycznych Izraela – a przy skomplikowanej naturze tego zjawiska, o takich w Polsce nietrudno – zastanowić może różne nazewnictwo partii Mapai. Otóż na stronie 209 autorzy piszą o tej partii, używając zwrotu „Partia Pracy Ziemi Izraela”, zaś na stronie 225 pada określenie „Socjaldemokratyczna Robotnicza Partia Izraela”. W rzeczywistości Mapai to akronim od pełnej nazwy tej partii, która w transkrypcji języka hebrajskiego brzmi *Mifletet Poalej Erec Israel*, co najprościej można przetłumaczyć jako Partia Robotników Ziemi Izraela (Chaczko 2011a).

Po trzecie, autorzy twierdzą, iż w latach międzywojennych „(...) większość Żydów utrzymywała się z handlu i obrotu pieniędzmi” (s. 307). Jednak nieco inne dane odnajdujemy w przedwojennych Małych Rocznikach Statystycznych. Jak pokazuje ostatni Rocznik wydany przed wybuchem II wojny światowej (1939), w 1931 r., 42 proc. osób – jak to ujęto w tym źródle – „wyznania mojżeszowego” utrzymywało się z pracy w przemyśle, zaś z handlu żyło 36,6 proc.

Po czwarte, zastanawiam się nad zdaniem autorów w postaci: „Występujące wcześniej grupy skupione wokół wspólnych wartości i walczące o szeroko rozumiane prawa dla wszystkich Żydów po 1948 roku niejednokrotnie zawężyły pole widzenia wyłącznie do własnych interesów (...) Przykładem mogą tu być związki zawodowe oraz partie polityczne (...)” (s. 293). Pogląd ten, sugerujący – jak mi nie mam – pewien poziom jedności w ruchu syjonistycznym przed 1948 r. (w przeciwieństwie do okresu istnienia państwa), jest w moim odczuciu nieco idealistyczny lub – rzekłbym – życzeniowy. Otóż ruch syjonistyczny nie dość, że składał się z poszczególnych obozów politycznych (lewicowego, religijnego, ogólnego, rewizjonistycznego), to i wewnątrz tych nurtów następowały liczne podziały, a szczególna intensywność rozłamów partyjnych charakteryzowała najsilniejszy politycznie – przynajmniej od lat 30. XX w. – nurt lewicowy (Medding 1972; Lockman 1976; Hattis Rolef 2006; Ury 2008). Pamiętajmy bowiem, iż przedpaństwowe ugrupowania syjonistyczne także zabiegały o głosy Żydów – czy to na poziomie walki o miejsca w Kongresach Syjonistycznych, czy w Zgromadzeniu Narodowym w Palestynie – a zatem siłą rzeczy organizacje te musiały realizować również – by odnieść się do słów autorów – „własne interesy”. Zresztą konflikty polityczne, które cechowały izraelski system partyjny po 1949 r., były prostym przedłużeniem sporów obecnych w rywalizacji przedpaństwowej: zapowiedź systematycznego wykluczania rewizjonistów (skupio-

nym później w partii Herut) oraz komunistów (partia Maki) przez blok lewicowy (rządzący Izraelem do późnych lat 70. XX w.), odnajdujemy wprost w kompozycji przedpaństwowej Administracji Ludowej w Palestynie, pozbawionej obecności wspomnianych wyżej opcji politycznych (Zohar 1974).

I wreszcie po piąte, na stronie 294 odnajdujemy następujące zdanie: „W procesie budowy państwowości izraelskiej wyraźna jest nie tylko migracja ludzi, lecz także przeszczepienie idei europejskich, w tym również polskich, do *Erec Israel*”, po czym pada wzmianka o ewolucji izraelskiego systemu partyjnego. Powiem tak: byłbym bardzo ostrożny w próbie doszukiwania się polskich korzeni w – mówiąc najogólniej – kształcie systemu politycznego Izraela. Nawet jeśli na pierwszy rzut oka dostrzegamy podobieństwa pomiędzy specyfiką polityczną Drugiej Rzeczypospolitej a Izraelem, to obawiam się, iż może to być zwykły zbieg okoliczności. Otóż o parlamentarno-gabinetowej postaci izraelskiego ustroju politycznego, praktycznie w pojedynkę zdecydował (zapatrzony w rozwiązania brytyjskie) pierwszy premier Dawid Ben Gurion. Zresztą prawdopodobnie zrobił to wbrew Chaimowi Weizmannowi, próbującemu lansować model z silnym urzędem prezydenta (na którym naturalnie sam sobie widział) (Aronson 1998; Chaczko 2011). Z kolei rozdrobniony system partyjny państwa żydowskiego jest z jednej strony pochodną wyjątkowych dla Izraela podziałów społecznych, a z drugiej strony wynika ze

specyfiki mocno proporcjonalnego systemu wyborczego. Wspomniany mechanizm wyłaniania reprezentacji politycznej, także raczej w swym źródle nie sięga doświadczeń Polski przedwojennej, a bazuje na rozwiązaniach przyjętych w syjonistycznych wyborach przedpaństwowych oraz rezolucji Narodów Zjednoczonych sugerującej wybór władz w nowym państwie na zasadzie proporcjonalności (Hazan, Rahat 2005; Chaczko 2009). Wydaje się, iż jedyną osobą z kręgu elit syjonistycznych, która miała solidne doświadczenia w funkcjonowaniu polskiego parlamentaryzmu lat międzywojennych – i mogła to wykorzystać w Izraelu – był Icchak Grünbaum. Tyle że nie dość, iż polityk ten zaraz po uzyskaniu niepodległości przez Izrael wycofał się z życia politycznego, to trudno stwierdzić, czy akurat ten były poseł na przedwojenny Sejm miał pozytywne „wrażenia” z czasów przed emigracją do Palestyny⁵.

Inaczej mówiąc, wydaje się, iż największy wpływ polskich Żydów na kształt państwa Izrael odnajdujemy w gospodarce, rolnictwie, armii, architekturze, literaturze czy przemyśle filmowym. Mało? Jak pokazuje omawiana książka, wystarczająco na bite pięćset stron tekstu. Podkreślę, bardzo dobrego i ważnego tekstu. To książka, która bezwzględnie wymagała napisania; to książka, która – bez dwóch zdań – znacznie rozszerza stan wiedzy na temat roli, jaką

odegrali polscy Żydzi w budowie Izraela; to książka, która – wybaczenie mi ten patetyzm – przywraca myśl o osobach, które bardzo często okryły się już patyną zapomnienia. I choćby z tego powodu warto zajrzeć do tej publikacji.

I idąc tym tropem, dodam tylko na koniec, że jeśli miałbym najkrócej, jak tylko się da, podsumować tę książkę – a szczególnie jej nowatorskie, kompleksowe ujęcie tematu – to bez wahania rzekłbym: wreszcie!

BIBLIOGRAFIA:

- Aleksium, N. (2002). *Dokąd dalej? Ruch syjonistyczny w Polsce (1944–1950)*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Almog, O. (2011). *Wielokulturowy Izrael*. Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP.
- Aronson, S. (1998). David Ben-Gurion and the British Constitutional Model. *Israel Studies*, nr 3(2), s. 193–214.
- Brzoza, Cz. (1994). *Żydowskie partie polityczne w Polsce 1918–1927. Wybór dokumentów*. Kraków: Wydawnictwo Leksykon.
- Chaczko, K. (2009). Tak proporcjonalnie, jak tylko możliwe. Kilka uwag na temat izraelskiego systemu wyborczego. *Wrocławskie Studia Polilogiczne*, nr 10, s. 47–57.
- Chaczko, K. (2011). *Podmiotowość i kształt państwa żydowskiego w koncepcji Teodora Herzla a rozwiązania izraelskiej demokracji*. W: A. Pluta (red.), *Humanistyka, pedagogika, edukacja*. Tom III (s. 131–144). Częstochowa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Lingwistycznej.
- Chaczko, K. (2011a). *System partyjny Izraela w perspektywie struktury podziałów socjopolitycznych*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

⁵ Historyk Tom Segev twierdzi zresztą, iż I. Grünbaum był pozbawiony „prawdziwego autorytetu” (2012).

- Chaczko, K. (2015). Dwa spojrzenia na politykę imigracyjną Izraela. *Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje*, nr 2(29), s. 153–160.
- Doktór, J. (2004). *Początki chasydyzmu polskiego*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Dudzińska, A. (2014). *Tożsamość żydowska a polityka migracyjna Izraela*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Dyduch, J. (2010). *Stosunki polsko-izraelskie w latach 1990–2009. Od normalizacji do strategicznego partnerstwa*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Grupińska, A. (2000). *Najtrudniej jest spotkać Lit. Opowieści chasydek*. Warszawa: Wydawnictwo Twój Styl.
- Hattis Rolef, S. (2006). *Political Life and Parties*. W: F. Skolnik (red.), *Encyclopedia Judaica*, Tom 10 (s. 423–428). Detroit: Macmillan Reference.
- Hazan, R.Y., Rahat, G. (2005). *Israel: The Politics of an Extremely Proportional Electoral System*. W: M. Gallagher, P. Mitchell (red.), *The Politics of Electoral Systems* (s. 333–351). Oxford: Oxford University Press.
- Landau, D., Peres, S. (2013). *Ben Gurion. Żywot polityczny*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Lockman, Z. (1976). The Left in Israel: Zionism vs. Socialism. *MERIP Reports*, nr 49, s. 3–18.
- Mały Rocznik Statystyczny (1939). Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Medding, P.Y. (1972). *Mapai in Israel. Political Organisation and Government in a New Society*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Neeman, J. (2012). *Byliśmy przyszłością*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Rosenberg, G. (2011). *Kraj utracony. Moja historia Izraela*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Sand, S. (2014). *Kiedy i jak wynaleziono naród żydowski*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Segev, T. (2012). *Siódmy milion. Izrael – piętno zagłady*. Warszawa: PWN.
- Senor, D., Singer, S. (2014). *Naród start-upów. Historia cudu gospodarczego Izraela*. Warszawa: Studio Emka.
- Sosnowski, R. (2014). *Polityka imigracyjna Izraela*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Szaynok, B. (2007). *Z historią i Moskwą w tle. Polska a Izrael 1944–1968*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.
- Ury, S. (2008). *Zionism and Zionist Parties*. W: G.D. Hundret (red.), *The YIVO Encyclopedia of Jews in Eastern Europe* (s. 2125–2132). New Haven: Yale University Press.
- Zertal, I. (2010). *Naród i śmierć. Zagłada w dyskursie i polityce Izraela*. Kraków: Universitas.
- Zohar, D.M. (1974). *Political Parties in Israel. The Evolution of Israeli Democracy*. New York: Praeger Publishers.